

Dąbrowa Tarnowska, 11.04.2012 r.

Andrzej Dziejic
Biuro Doradczo-Uslugowe BHP
ul. Zazamcze 24
33-200 Dąbrowa Tarnowska
tel./fax 14 642 26 37
tel. kom. 603 93 93 15
bhp.andrzej@wp.pl
www.bhpdziejic.pl

Szanowny Pan
.....
.....
Warszawa

Dziękuję za stwierdzenie, że artykuł pt. *„Zadania biegłego z zakresu BHP przy sporządzaniu opinii w sprawach karnych”* jest interesujący.

Pozwoliłem sobie, zanim odpowiem na zadane pytania, na krótki wstęp /wprowadzenie.

Ustawodawca jednoznacznie określił krąg podmiotów, wobec których biegły, sporządzając opinię, może używać tytułu **biegłego sądowego**. Zgodnie z § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.01.2005 roku w sprawie biegłych sądowych (*Dz.U. Nr 15, poz. 133*): ustanowienie biegłym sądowym uprawnia do wydawania opinii na zlecenie sądu lub organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w sprawach karnych. Wydając opinię, biegły używa tytułu biegłego sądowego z oznaczeniem specjalności oraz sądu, przy którym został ustanowiony. W odniesieniu tylko do tych podmiotów wolno zatem biegłemu używać tytułu **biegłego sądowego** wraz z oznaczeniem specjalności oraz sądu okręgowego, przy którym został ustanowiony. Treść wskazanego przepisu wyklucza więc używanie tego tytułu przy wydawaniu opinii innych aniżeli na zlecenie sądu bądź organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze w sprawach karnych.

Ustawodawca nie zabronił biegłym wpisanym na listę biegłych sądowych wykonywania ekspertyz na rzecz osób fizycznych. W tym względzie podmiotom tym przysługują takie same prawa w wykonywaniu ekspertyz, jak i ekspertom, którzy nie uzyskali statusu biegłego sądowego. Podmiot wykonujący opinię na zlecenie strony często nawet bez przypisywania mu złej woli może być nieobiektywny. Osoba podejmująca się wykonania opinii pozasądowej najczęściej nie ma dostępu do materiału procesowego, dlatego zdana jest wyłącznie na informacje i materiały badawcze przedstawione mu przez stronę, która najczęściej jest subiektywnie nastawiona do sprawy i oczekuje wniosków korzystnych dla siebie. Sytuacja taka może spowodować, że biegły będzie narażony na manipulowanie przez stronę czy też przez pełnomocnika strony. Opinia takiego biegłego może zatem eksponować elementy bardziej korzystne dla strony, a jednocześnie pomijać, nawet nieświadomie, elementy mniej korzystne dla drugiej strony. Osoba wykonująca opinię pozasądową powinna unikać sytuacji niejasnych w relacji ze stroną lub jego pełnomocnikiem, nie ulegać naciskom i nie angażować się emocjonalnie w spór, natomiast ma stać na stanowisku bezstronnego eksperta. Wiele w takiej sytuacji zależy od samego biegłego, jego etyki, sumienności, rzetelności i rzetelności.

Na gruncie obecnego prawa należy zauważyć, że oświadczenie eksperta opracowane na zlecenie strony i przez nią złożone do akt sprawy nie jest (*choćby był on wpisany na listę biegłych sądowych*) opinią biegłego, lecz ma jedynie charakter twierdzenia tej strony i nie może służyć jako dowód w sprawie, natomiast może stanowić informację o dowodzie.

W związku z wykonywaniem przez biegłych wpisanych na listę sądową ekspertyz pozasądowych wyłonił się problem posługiwania się przez takich biegłych tytułem „biegły

sądowy”. Zdarza się, i to stosunkowo często, że biegli wykonując opinie tzw. prywatne, na zlecenie osób fizycznych, sygnują je pieczętami biegłych sądowych lub też używają w nagłówkach ekspertyz tytułu **biegłego sądowego**. Ponadto zachodzą sytuacje, że posługują się pieczęcią biegłego sądowego w sprawach, które nie stanowią przedmiotu postępowania sądowego. Praktyka taka została zakwestionowana, czego wynikiem są liczne orzeczenia NSA oraz orzeczenia SN w tej materii.

W związku z powyższym powstał problem nadużywania przez biegłych wpisanych na listę tytułu „biegły sądowy” przy wydawaniu ekspertyz na rzecz osób prywatnych. Zjawisko to na rynku usług eksperckich ma swoje źródło w rynkowej konkurencji. Posługiwanie się tytułem, biegłego sądowego może wzbudzać większe zaufanie. Chęć skorzystania zaś z usług takiego eksperta wprowadza w błąd osobę zlecającą wydanie ekspertyzy, każąc jej myśleć o dowodowej doniosłości takiej opinii. Wzrastające zapotrzebowanie na ekspertyzy wszelakiego rodzaju powoduje, że coraz więcej osób widzi w działalności eksperckiej możliwości zawodowej realizacji.

Naczelny Sąd Administracyjny w jednym z orzeczeń stwierdził, że „biegły sądowy” jest tylko organem pomocniczym wymiaru sprawiedliwości w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych, stanowi instytucję sądowego prawa procesowego i może używać tytułu biegłego sądowego tylko sporządzając opinie dla określonego w przepisach kręgu podmiotów. Używanie tytułu biegłego sądowego w innych działaniach jest bezprawne i dyskredytuje daną osobę w stopniu pozwalającym uznać, iż nie daje ona rękojmi należytego wykonywania obowiązków biegłego (*Wyrok NSA z 20 sierpnia 1998 r., II S.A. 992/98. M. Prawn. 1999/8/47*).

Biegli wpisani na listę biegłych sądowych przy wykonywaniu ekspertyz dla osób fizycznych, tzw. prywatnych (pozasądowych), bezprawnie posługują się tytułem „biegły sądowy”.

A teraz krótko odpowiem na zadane pytania.

1. Czy mogę podpisać jako biegły sądowy napisany przeze mnie artykuł, który będzie opublikowany w jakimś periodyku?

Uważam, że tak pod warunkiem, że dany art. dotyczy spraw, w których biegły brał udział np. wydał opinię, był słuchany przez sąd. Podpisanie się pod art. jako biegły ma za zadanie podkreślenie, że dana osoba brała czynny udział w sprawie i dzieli się z innymi swoimi spostrzeżeniami (zajęła jakieś stanowisko).

Inną kwestią jest podpisanie się pod art. np. (*tu przykład mojej publikacji*) „Etykieta w BHP” w Praca i Zdrowie 3/2012. Nie etyczne byłoby moim zdaniem podpisanie się pod tym art.. „biegły sądowy”. Gdybym opisywałbym zachowanie biegłych oraz innych stron przed wymiarem sprawiedliwości – to wtedy tak. Użycie podpisu „biegły sądowy” podkreśla tylko, osoba pisząca dany art. opiera się na doświadczeniu związanym z wykonywaniem czynności biegłego przed wymiarem sprawiedliwości.

2. Czy wolno mi będzie we wstępie książki, artykułu, prezentowanych materiałów podpisać również, że jestem biegłym sądowym w zakresie bhp?

odp. jak w pkt 1.

Jeżeli w książce będą prezentowane spostrzeżenia ze spraw, w których uczestniczył jako biegły i zajął jakieś stanowisko można wtedy podkreślić, że w książce będą prezentowane w rozdziale takim a takim doświadczenia i stanowisko zajęte przez biegłego sądowego w sprawach, w których wydawał opinie dla organu procesowego.

3. Czy wolno mi będzie reklamować się w ten sposób podpisując przeze mnie artykuły napisane lub zebrane i następnie opublikowane?

odp. jak w pkt 1 i 2.

Czy podpisanie się pod artykułem jest reklamą? Uważam, że nie.

Przez reklamę biegłego uważa się np. umieszczenie na stronach internetowych, szyldach na budynkach i banerach takiej informacji. Biegłym sądowym jest się tylko i wyłącznie na potrzeby sądu i spraw sądowych, a co za tym idzie posługiwanie się takim tytułem poza sądem w tym przypadku uważane jest za naganne i niedopuszczalne, gdyż jest dyskredytowaniem innych biegłych specjalistów danej dziedziny i skutkować będzie zgodnie z orzecznictwem i wykładnią Sądu Najwyższego dyscyplinarnym pozbawieniem uprawnień biegłego sądowego.

4. Kiedy i w jakich przypadkach będzie mi wolno w formie pisemnej i ustnej posługiwać się tytułem biegłego sądowego w zakresie bhp?

odp. jak we wstępie a następnie w pkt 1, 2, 3.

Ustawodawcy chodziło o nie posługiwanie się tytułem biegłego sądowego w opiniach pozasądowych wykonywanych na zlecenie osób fizycznych. Uważam, że podczas wygłaszania np. prezentacji szkoleniowej, w której prowadzący powołuje się na swoje doświadczenie biegłego sądowego, przytacza konkretne przypadki i zajęte stanowisko omawiając przy tym okoliczności, zagrożenia, niedociągnięcia i przyczyny zaistniałego wypadku – to uważam, że może.

Odmianą sytuacją jest odpowiedź prowadzącego na pytanie zadane przez słuchacza. Prowadzący odpowiada, że jako biegły zająłby takie a nie inne stanowisko. Uważam, że jest to naganne i w tym przypadku biegły przekroczył swoje kompetencje gdyż nie ma wystarczającej wiedzy aby zająć w tym zakresie stanowiska jako biegły sądowy.

Dla bezpieczeństwa (*tzw. ostrożności procesowej*) każdorazowo powinno się uzgodnić i uzyskać zgodę sędziego lub prokuratora prowadzącego daną sprawę na wykorzystanie swojego materiału w prezentacji czy też w artykule (*ja przynajmniej tak robię*). W przedstawionej prezentacji czy artykule powinny być usunięte wszelkie informacje mające na celu zidentyfikowanie osób lub stron.

Proszę zauważyć, że adwokaci i radcy prawni zgodnie z kodeksem etyki tych zawodów też nie mogli się reklamować. Na przestrzeni lat jednak zmienił się pogląd i już kancelarie reklamują się nagminnie. W gazecie „Rzeczpospolita” większość osób z tytułem adwokat czy radca prawny tak właśnie się podpisuje.

Andrzej Dziedzic

PS.

W przypadku jakiegokolwiek pytań lub wątpliwości można skorzystać z danych teleadresowych wskazanych na wstępie.

W dniu 24.04.2012 r. o godz. 11³⁰ podczas Międzynarodowych Targów SAWO na stoisku CIOP-PIB nr 31 w pawilonie 6A będzie można wysłuchać mojej prezentacji nt. „Zadania biegłego sądowego w zakresie bhp” wtedy też możemy podyskutować na ww. zagadnienia.

Andrzej Dziedzic